GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 7.

W Niedziele Dnia 25. Stycznia 1807.

Z Wiednia d. 17. Stycznia.

Nieznaniomy dobroczyńca, który chciał mieć imie swoie ukryte, posłał do C. K. nadwornego wydziału dobroczynności 300 ryń. aby pomiędzy ubostwo w czasie teraźnieyszey zimy rozdane zostały.

Na d. 15 Grudnia 1806 umarł w Wiedniu C. K. Jenerał major Rupp w 49 roku życia.

Z Petersburga d. 10. Grudnia.

Przez Orenburg odebraliśmy wiadomość, że Chan Bucharski, Mir Chaiwar, opanował zbroyną ręką Chiwa. Rzecz tak się zaś mieć miała:

"Naypierwszą przyczyną porożnienia się między Chanem Bucharskim i Iltazarem, czyli ministrem woiennym drugiego rzędu było, że ostatni wybierał opłaty od przechodzących rzeczy dla pierwszego przez Chiwę; nie przestaiąc na tęm Iltazar, kazał złupić karawanę Bucharską, a nakoniec oświadczył, iż nie uznaie samowłasności Chana Bucharskiego nad Chiwą, iż wyrownywa mu w godności, i na reszcie opanował iedną twierdzę Bucharska. Rozgniewany Chan takowym postępkiem, i procz tego podniecony przez nieukontentowanie swego ludu, wysłał w Lipcu 1806 18,000 woyska przeciw Chiwie. Iltazar uderzył w 8000 ludzi na te woyska przy rzecze Amudaria. Woyska Bucharskie poniosły nieiaką stratę w pierwszey potyczce; ale w drugiey porażeni byli Chiwanie, i wiele ich zabito. Iltazar chcąc się ratować w nawie przez rzekę Amudaria, przewrocił się i utopił. Chiwa została więc podbitą. Chan Mir Chaiwar oddał rządy nad tą prowincyą iednemu z przywiązanych do siebie mieszkańcow i wyniosł go do godności Inaka. Na inne urzędy wyznaczył osoby, na których wierze może polegać, a duchowne urzędy powierzył Bucharom."

Z Hagi d. 31. Grudnia.

Officerowie zbroynych mieszczan byli w niedzielę przedstawieni Królowi, rownie iak wiele innych osob.

W przyszłym roku cała armiia Hollenderska nosić będzie mundur biały. Wielu officerow iuż zawdziało takowe mundury.

Gazety nasze ogłosiły następuiące mowy, któremi wyznaczona od Króla Jmci W. Brytanii kommissya zagaiła d. 19 Grudnia posiedzenia parlamentu:

" Lordowie i Mci Panowie niższey izby! — J. K. Mość polecił nam, abyśmy was zapewnili, iż wielkim ieſt dla niego ukontentowaniem, że w trudnych i ważnych okolicznościach, w których ieſteście zwołanemi, polegać może na ſtałem przywiązaniu i mądrości swego parlamentu, po mianey nie dawno sposobności poznania uczuciow swoiego ludu. — J. K. Mość rozkazał przełożyć wam urzędowe pisma, które zaszły w ciągu oſtatnich układow z Francyą. J. K. Mość użył wszelkiego uſiłowania do przywrocenia spokoyności powszechney, na warunkach zgodnych z intereſſem i honorem iego ludu, i nienaruszoną wiernością względem swych sprzymierzyńcow, którą ten kray od dawna ſię szczyci. Lecz ambicya i niesłuszność nieprzyiaciela zniszczyły te uſiłowania, i wznieciły razem nową woynę, której powodzenia sprawiły nayopłakańsze wypadki. —— Po zniszczeniu konſtytucyi Niemieckiey, i po podbiciu większey części znacznieyszych kraiow Niemieckich, zobaczyły ſię nawet Pruſſy bydź zagrożonemi, pomimo licznych ofiar, które uczyniły, dla odwrocenia niebezpieczeńſtwa. —— Widziały ſię nakoniec bydź przymuszonemi do oparcia ſię otwarcie syſtematowi powiększania i zdobyczy bez granic. Lecz ani to poſtanowienie, ani środki, które potem przedſięwzięły, nie były przodem z J. K. Mcią umowione. Nie okazano nawet skłonności do uczynienia zadosyć za obelgi, które sprawiły nieprzyiaźn między obiema kraiami. W takim położeniu rzeczy nie zaniedbał wszelako J. K. Mość przedſięwziąść natychmiaſt naydogodnieyszych środkow do opierania ſię i do działania połączonemi ſiłami przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi. — Wśród nayokropnieyszych zdarzeń i w naytrudnieyszych okolicznościach nie zachwiała ſię wierność sprzymierzyńcow Jego Królewskiey Mci. Stateczne poſtępowanie Króla Szwedzkiego zasługuie na naywiększe pochwały. Naywiększa panuie zgoda między J. K. Mcią i Imperatorem wszech Rossyi, która powiększyła ſię ieszcze przez okazanie zawzaiem szczerości, i Jego Król. Mość nie wątpi wcale, iż przyłożycie ſię do ſtarań, których dokłada dla utrzymania i umocnienia przymierza, od którego zawisła iedynie nadzieia przywrocenia na przyszłość bezpieczeńſtwa na ſtałym lądzie.

Mci Panowie izby niższey! J. K. Mość polega z zupełnem zaufaniem na waszey pomocy w uſiłowaniach, iakich honor i niepodległość waszego kraiu wymagaią. Potrzeba pomnożenia podatkow przerazi zapewne wasze czułe serca, i bardzo ieſt przykrą dla J. K. Mci. Co zaś dobrego zrobić możecie, ieſt to, iż naradzaiąc ſię nad wydatkami rożnych części służby publiczney, ſtarać ſię macie ſtosownie do życzenia J. K. Mci, połączyć naywiększą oszczędność z nadzwyczaynemi uſiłowaniami, iakich użyć koniecznie potrzeba przeciw ſtraszney i zawsze wzraſtaiącey ſile nieprzyiaciela.

Lordowie i Mci Panowie niższey izby! Długi ciąg nieszczęść, które spotkały ſtały ląd Europy, nie mogły także nieszkodzić w pewnym względzie wielkim intereſſom tego kraiu. Lecz w ciągu wszyſtkich tych klęsk, miał J. K. Mość ukontentowanie widzieć pomnażaiącą ſię zawsze waleczność i ſtałość swoiego ludu, którego iednomyślny i ſtanowiący opor był nietylko pożytecznym dla niego, okrył go sławą, ale nawet ſtał ſię dla sąsiedzkich narodow chwalebnym przykładem. Niezwyciężona odwaga i karność flot i armii J. K. Mci pokazuią ſię zawsze w niezmienney świetności. Wielkie źrodła naszey pomyślności i naszey potęgi w cale ſię nie zmnieyszyły. Narod W.

Brytanii nigdy ieszcze nie okazał tak połączonych uczuciow i usiłowań, nigdy ieszcze nie był tak skłonnym iak teraz do utrzymania w całości niepodległości królestwa i powagi charakteru narodowego. Przy takich korzyściach i przy naypokornieyszym zaufaniu w protekcyi opatrzności Boskiey, spodziewa się J. K. Mość dokazać wszystkiego, czego tylko wielka sprawa, o którą rzecz idzie, wymaga, będąc przekonany o dzielney pomocy mądrych waszych naradzcu, iako też o doświadczonym przywiązaniu, wierności i ogólnym zapale walecznego swoiego ludu. „

Z Londynu d. 19. Grudnia.

(Przez Danią.)

Na początku tey iesieni gdy Admirał Hood na wysokości Roszefortu 5 Francuzkie fregaty zabrał, przyczem utracił prawą rękę, uciekła mu była iedna z 2 korwetami; te zawinęły teraz szczęśliwie do Gwadelupy w zachodnich Indyach. Nim tam doszły były od kilku naszych woiennych okrętow ścigane, ale nie mogły ich dogonić.

Nowa pożyczka na rok przyszły ma 15 mill. f. szt. wynosić.

Wyszła niedawno z Anglii wyprawa ma bydź przeznaczoną na zdobycie Martyniki.

Przy wyspie Whigt zatopił się okręt z wielu podrożnemi; znaydowała się także na nim cała kompaniia aktorow.

Doktor Beattie, który dobył z zwłokow Nelsona kulę, którą był zabity, nosi ią w pięknéy oprawie przy sobie; ofiarowano mu iuż za nią znaczne summy, ale nie przyiął.

Teraz iest w Londynie panuiącą modą uczyć się ięzyka Niemieckiego; ale znayduią go bardzo trudnym dla cudzoziemca.

Z Paryża d. 3. Stycznia.

Z mężow, którzy zrobili sobie byli wielką reputacyą w Europie, umarli w roku zeszłym: Xżę Brunświcki, Xżę August Saxe-Gotha; ministrowie Angielscy Pitt i Fox; Admirałowie Gravina i Villeneuve; Lekarze Barthes i Fouquet; Professor Pallas; Fizycy i naturaliści Coulomb, Brisson, i Adanson; Senator Tronchet; Mounier; Schüller, pisarz Niemiecki; Gaillard, Collin d'Harleville, Anquetil i Retif de la Breton, pisarze Francuzcy.

Korsarz Bulonski odbił Anglikom i zaprowadził do Kale zabrany Duński okręt z winem. Lud Angielski, którym ten okręt był osadzony, wysiadł do Kale i będzie zaprowadzony do przeznaczonego dla jeńcow mieysca.

Listy z Londynu donoszą, iż pomiędzy gabinetem Angielskim i ministrami Amerykańskiemi tak wielkiey wagi zachodzą trudności, iż zdaią się między obiema mocarstwami zapowiadac woynę, a przynaymniey tak w Londynie myślą.

Oto iest traktat pokoiu zawarty w Poznaniu d. 11 Grudnia między Cesarzem Jmć Francuzow i Królem Saskim.

" J. C. Mość Francuzow, Król Włoski i Protektor ligi Reńskiey, i Elektor Jmć Saski, chcąc przywrocić pokoy pomiędzy obiema kraiami mianowali na ten koniec pełnomocnikami swemi, to iest: Cesarz Jmć Francuzow i Król Włoski Michała Diuroka, W. Marszałka pałacu, ozdobionego wielką wstęgą legii honorowey, kawalera orderow czarnego i czerwonego orła Pruskiego i Badeńskiego orderu wierności, a Elektor Jmć Hrabiego Karola Bosen, W. podkomorzego, kawalera i kommandera orderu gwiazdy północney, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, ugodzili się na następuiące warunki:

Art. 1. Zacząwszy od podpisania niniejszego traktatu będzie pokoy i dobra przyiaźń między Cesarzem Jmć Francuzow, Królem Włoskim i ligą Reńską z iedney, a Ele-

ktorem Jmć Saskim z drugiey strony.

Art 2. Elektor Jmć przystępuie do traktatu ligi i przymierza, który w Paryżu d. 12 Lipca r. b. zawarty został, i przez to przystąpienie staie się uczesnikiem wszystkich praw i przyymuie na siebie wszystkie obowiązki przymierza, tak iak gdyby był stroną umawiaiącą się względem rzeczonego traktatu.

Art. 3. Elektor Jmć przyymie dostoyność Królewską i zasiadać będzie Jw kolegium pomiędzy Królami w porządku przystąpienia.

Art. 4. Bez zezwolenia ligi Reńskiey nie może w żadnym przypadku i z iakich bądź przyczyn pozwalać przechodu przez królestwo Saskie żadnem woyskom, żadnemu korpusowi lub oddziałowi iakiegokolwiek bądź mocarstwa nie należącego do ligi Reńskiey.

Art. 5. Gdy ustawy i akta, stanowiące względem różnych wyznań w Niemczech są uchylone przez rozwiązanie dawnego ciała Niemieckiego, iako niezgadzaiące się z zasadami na których liga Reńska utworzoną została, przeto religiia katolicka będzie w królestwie Saskim równie iak Luterska wolno wyznawana, i poddani obu religiy używać będą bez żadnego wyiątku iednakowych praw cywilnych i politycznych, co J. C. K. Mość za wyraźny kładzie warunek.

Art. 6. Cesarz Jmć Francuzow i Król Włoski obowiązuie się wymodz dla Króla Jmci Saskiego w przyszłym pokoiu z Prussami ustąpienie cyrkułu Kotbus.

Art. 7. Król Jmć Saski obowięzuie się ustąpić dla Xcia, którego Cesarz Jmć Francuzow i Król Włoski oznaczy, część Turyngii leżącey między xięstwami Eichsfeld i Erfurt i wyrównywaiącey w ludności cyrkułowi Kotbus, która to część łącząca obe te xięstwa będzie posiadana przez rzeczonego Xcia z zupełną własnością i udzielnością. Granice tego ustąpienia będą przez wyznaczonych z obu stron kommissarzy zaraz po wymianie ratyfikacyy oznaczone.

Art. 8. Kontyniens królestwa Saskiego na przypadek woyny wynosić będzie 20,000 ludzi uzbroionych.

Art. 9. Na teraźnieyszą kampaniią przez wzgląd na zaszłe zdarzenia wynosić tylko będzie kontyniens królestwa Saskiego 1500 jazdy, 4200 piechoty, 300 artylerystow i 12 dział.

Art. 10. Wszelkie kontrybucye ustaią od podpisania niniey szego traktatu.

Art. 11. Ninieyszy traktat będzie ratyfikowany i ratyfikacye wymienione zostaną w Dreznie w przeciągu 8 dni.

Działo się w Poznaniu d. 11 Grudnia 1806.

Podp. *Diurok.*

Karol Hrabia Bosen.

Dokończenie umieszczonych w Monitorze urzędowych pism względem zerwania układow o pokoy między Angliią i Francyą.

Nro. 31.

Niżey podpisany Pełnomocnik Króla Jmci W. Brytanii nie omieszkał przesłać swemu dworowi notę, którą mu JW. Minister zagranicznych interessow pod d. 4 t. m. przesłał, i śpieszy się z odpowiedzią na nią, donosząc oraz JW. Ministrowi o toku iego postępowań, który mu J. K. Mość w teraźnieyszych okolicznościach przepisać raczył. J. K. Mość W. Brytanii chcąc zawsze utrzywać ścisłe związki i przymierze, które go z dworem Rossyyskim łącza, znayduie w nowym postąpieniu wysokiego swego sprzymierzyńca i w dowodach, które razem dał, interessowania się swego o dobro W. Brytanii i o ogólne szczęście Europy, nowe pobudki do nieoddzialania w żadnym przy-

padku swego interessu od interessu dworu Petersburskiego. Z tem wszystkim nie myśli J. K. Mość rozciągac daley tey zasady, tylko tak iak była iuż Francuzkiemu rządowi przez Hrabiego Jarmouth stosownie do iego instrukcyi udzielona. Nic nie przeszkadza do ułożenia oddzielnie interessow W. Brytanii i Francyi; lecz J. K. Mość upoważnił tylko niżey podpisanego do podpisania tymczasowey ugody, ktora w ten czas dopiero moc mieć będzie, gdy pokoy między wiernym sprzymierzyńcem W. Brytanii i Francyą zawarty zostanie; na takich tylko podstawach iest niżey podpisany upoważniony do czynienia układow. Niżey podpisany ma rozkaz dodać, iż J. K. Mość dokładnie iest uwiadomiony o żądaniach Petersburskiego dworu, to iest, iż pokoy ma bydź wzaiemnie chwalebny i użyteczny, i oraz zgadzać się z interessami Europy, i iest upoważniony podać warunki pod któremi Rossya (podług dokładnego porozumienia się z J. K.M.) chce zawrzeć pokoy z Francuzkim rządem, i ten pokoy ma bydź zawarty pod warunkiem, jeżeli go Imperator Jmć potwierdzi. Niżey podpisany wie dobrze, iż winien iest podać Francuzkim pełnomocnikom urzędownie warunki do pokoiu. Tymczasem nie waha się powiedzieć dla zaspokoienia JW. Ministra, iż co do treści prawie są takie same, iakie mu JW. Baron Budberg podał. Niżey podpisany oczekuie z niecierpliwością odpowiedzi, iaką mu JW. Minister zagranicznych interessow na to udzielenia na piśmie dać raczy. Tem zaś więcey pragnie otrzymac ią w tym sposobie, że dwor iego uczynił mu uwagę, iż wiele od niżey podpisanego podanych udzieleń zostały bez odpowiedzi na piśmie. Niżey podpisany ma honor i t. d. W Paryżu d. 13 Września 1806.

P. Lauderdale.

Nro 30.

Kopia noty JW. Ministra zagranicznych interessow do Lorda Lauderdale pod d. 15 Września 1806. — "Niżey podpisany Minister zagranicznych interessow podał J. C. K. Mci notę, którą go JW. Hrabia Lauderdale pod d. 13 t. m. zaszczycił. J. C. K. Mość widzi z ubolewaniem, iż układy codziennie zdaią się wsteczny brać kierunek, i nie może poiąc iakie rząd Angielski ma widoki. — Z początku przywodzono odwieczne sposoby za prawidła i chciano ich potwierdzenia, chociaż rząd Francuzki nigdy ich nie dopuszczał i nigdy o nich mowić nie chciał. Gdy ta trudność uprzątnioną bydź się zdawała, i Pełnomocnicy Francuzcy uczynili z siebie ofiary, które coraz większą skłonność rządu Francuzkiego okazy- do pokoiu, zwrocono się znowu do punktow, które poprzedzały rozpoczęcie układow, i przywodzą pytanie, które trzykrotnie było iuż załatwione: nayprzod przez pełnomocnictwo P. Oubril, które Pełnomocnicy Angielscy czytali, powtore przez pełnomocnictwo, które Angliia dała Lordowi Jarmouth, a potrzecie przez pełnomocnictwo Lorda Lauderdale. Spodziewać się należało, iż nie będzie więcey mowy o rzeczy, która przed pierwszemi ieszcze naradzeniami była ukończona, a nawet przez zaszłe iuż układy wcale usunięta została. Wszelako chcąc J. C.K. Mość dać nowy dowod swey skłonności do pokoiu, czyni następuiącą propozycyą: "Iż czynić się maią daley układy między Francyą i Angliią, i że pełnomocny Minister Króla Jmci W. Brytanii umieścić może w umowie iako otwarty lub tayny warunek, lub w iakimkolwiek bądź zechce sposobie, co uzna za potrzebne do załatwienia nieporozumień między Francyą i Rossyą, ażeby ostatnia należeć mogła do dobrodzieystw pokoiu; lecz rozumie się, iż tylko chwalebne dla obu stron propozycye przyięte bydź mogą, tak iżby nie ubliżały rzetelney sile i powadze obu państw, ani też ponowiane były osobliwsze

propozycye z strony Rossyi przez P. Nowosilcowa czynione, które zapomniane być też powinny po zwycięzeniu koalicyi, która do nich dała powod.,, Czynione bowiem bywaią propozycye, które są tylko skutkiem ślepego zaufania i samoistności, nie zasadzaiące się ani na rzetelney sile państw, ani na ich jeograficznym położeniu, a zatem iako nie noszące znamienia pokoiu, muszą bydż odrzucane. Francya nie może opuścić interessow państwa Tureckiego, ani spuścić z oka iego położenia, przez które iest oczywiście od Rossyi zagrożone; ale że te wszystkie przedmioty nie należą do układow, o które rzecz idzie, zaczem muszą bydż osobno umawiane. — Jeżeli od zaszłey odmiany w gabinecie Króla Jmć W. Brytanii pragnie ieszcze zawsze Angliia pokoiu, tedy bardzo prędko może przyyśdź do skutku. Cesarz nie będzie zważał na niektóre ofiary dla przyśpieszenia i zrobienia go trwałym; ale ieżeli odmieniła się w Anglii skłonność do pokoiu, ieżeli mądre i umiarkowane uczucia, które okazywały się w pierwszych korrespondencyach z zmarłym Ministrem, którego oba narody żałuią, nie maią więcey przewagi, tedy zamiast poiednania się, nastąpi większe ieszcze roziątrzenie przez przesadzone żądania. Francya nie przywłaszcza sobie mocy nadawania praw ani Rossyi, ani Anglii; ale nie przyymie także żadnych ani od Anglii, ani od Rossyi. Niechay warunki będą rowne, słuszne i umiarkowane, a natychmiast pokoy nastąpi; ale ieżeli gabinet Angielski okaże się nakazuiącym przesadzaiącym swoie żądania, dążącym do powszechnego panowania i nakoniec będzie chciał pokoy dyktować, tedy Cesarz i lud Francuzki nie każe nawet kopii brać takowych propozycyy. Powie na owczas z zaufaniem w sobie samem, co starożytny ieden lud do swych nieprzyiacioł powiedział: „ Żądacie naszego oręża przyydzież go sobie odebrać!,, Niżey podpisany ma honor, i t. d.

Podp. *Talleyrand, Xżę Benewentu.*

(Nr. 33 aż do 38 zawieraią w sobie nalegania z iedney, a nie pozwolania z drugiey strony o układanie się razem z Rossyą, nakoniec żądanie paszportow do wyiazdu i onych nakaz wydania.)

Z Charlestowne d. 15. Listopada.

Od dwoch miesięcy nie słyszemy tu iak tylko o zaborach Angielskich i Szwedzkich okrętow przez Francuzkich korsarzow z Gwadelupy i Kaienny. Naywiecey czynią zaborow około wysp Barbadzkich. Naywiększe okręty korsarskie maią po 18, a mnieysze po 6 dział. Większych liczą 10, a mnieyszych nie można liczby wiedzieć.

Z Wirzburga d. 6. Stycznia.

Wielki Xżę Jmć nasz rozkazał, iż rzeczy większey wagi, których rozstrzygnienie do wyższey władzy należy, maią bydż na przyszłość zanoszone do rady stanu, w którey sam będzie prezydował. Rada ta składać się będzie z ministra stanu, 3 radcow i sekretarza stanu.

Wiadomości Woienne.

Czterdziesty trzeci dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Kutnie d. 17 Grudnia 1806.

„ O godzinie 1 po południu przybył Cesarz do Kutna, iadąc cały dzień w bryczce, poniewż rozciecz nie pozwoliła użyć powozu. Bryczka, w którey Marszałek Diurok iechał, wywrociła się, i skaliczył się bardzo w plecy; nie skaliczył się iednak niebezpiecznie, ale będzie musiał z 10 dni w domu bawić. Szańcowe mosty na Pradze, pod Zakroczymem, nad Narwą i Turumem codzień staią się mocnieyszemi. Jutro przybędzie Cesarz do Warszawy. Ponieważ Wisła nadzwyczaynie

iest szeroka, przeto mosty maią po 300 do 400 sążni. „

Czterdziesty czwarty dziennik wielkiey armii. W Warszawie d. 21 Grudnia 1806.

"Cesarz oglądał wczoray roboty na Pradze. Ośm pięknych upalissadowanych i opłoconych redut, zaymuiące 1500 sążni obwodu, i 3 dely bastyonowe 600 sążni wynoszące, stanowią okopany oboz. Wisła iest iedna z wielkich rzek. Bug iest daleko maieyszy, iednak większy od Sekwany. Most na ostatniey rzece iest zupełnie ukończony. Jenerał Gauthier zaymuie 25 i 85 regimentem piechoty szaniec mostowy, który Jenerał Chasseloup tak rozumnie umocnił, iż lubo niema iak 400 sążni obwodu, opieraiąc się iednak z iedney strony o bagna, z drugiey o rzekę, otacza okopany oboz, który na prawym brzegu zasłonić może całą armiią przeciw attakom nieprzyiaciela. Jedna brygada lekkiey konnicy odwodowey uciera się codziennie z iadą Rossyyską. — D. 18 Marsz. Davoust uznał za potrzebne dla polepszenia swego obozu opanować wysepkę na uyściu rzeki Wkra. Nieprzyiaciel postrzegł iak ważnem to mieysce było. Zaczęło się więc żywe strzelanie z ręczney broni pomiędzy przedniemi strażami, ale zwycięztwo i wyspa zostały przy Francuzach. Strata nasza wynosiła tylko kilku ludzi rannych. Officer od indzynierow Clouet, młodzian naywiększych nadziei, ugodzony został kulą w piersi. D. 19 regiment Kozakow wsparty husarami Rossyyskiemi usiłował sprzątnąć wielką straż lekkiey brygady konney, stoiąca przed szańcem nad Bugiem; lecz straż tak się uszykowała, że iey nieprzyiaciel nie potrafił podeyść. Jeden z husarow naypierwey przyskoczył; lecz półkownik rzucił się z szwadronem na nieprzyiaciela, a 13ty szwadron pospieszył mu na pomoc. Nieprzyiaciel został porażony. W małey tey rozprawie mieliśmy 3 lub 4 ludzi rannych. Z strony nieprzyiaciela Kozacki półkownik został zabity; 30 ludzi i 25 koni dostało się w nasze ręce. Lekka nasza iazda oswoiła się iuż z Kozakami w ostatniey kampanii, i wie iak z niemi woiować, którzy przez swoią liczbę i sposób nacierania mogą zastraszyć nie obeznane z niemi woysko. Marszałek Augereau przeprawił się za Wisłę pod Utratą. Jenerał Lapisse wszedł do Połtuska. Marszałek Soult przeszedł Wisłę pod Wyszogrodem. Marszałek Bessiereis przybył d. 18 do Kikol z drugim korpusem odwodowey iazdy, a czoło tego korpusu do Siepez. Jazda nasza ucierała się kilkokrotnie z husarami Pruskiemi, z których znaczna liczba poymaną została. Prawy brzeg Wisły iest zupełnie z nieprzyiaciela oczyszczony. Marszałek Ney wspiera swoim korpusem Marszałka Bessieres. Przybył d. 18 do Rypina. Prawe zaś iego skrzydło zasłania Xżę Ponte - Corvo. Wszystko więc iest w poruszeniu. Jeżeli nieprzyiaciel będzie chciał utrzymać się w swem stanowisku, tedy za kilka dni stoczona zostanie bitwa. Za pomocą Boską wypadek iey nie może bydź dla nas wątpliwy. Armiią Rossyyską dowodzi Marszałek Kameński. Pod nim dowodzą Jenerałowie Beningsen i Buxewden. — Jen. Michelson wszedł aktualnie do Moldawii. Doniesienia zapewniaią, że d. 29 Listopada wszedł do Jass. Donoszą niemniey, iż ieden z iego jenerałow opanował Bender.—Wielki Xżę Bergski zachorował na febrę; lecz zaczena się mieć lepiey. — Czas iest tak łagodny iak w Październiku bywa w Paryżu, tylko deszczowny, przez co bardzo popsuły się drogi. Dostaliśmy znaczną ilość wina dla utrzymania sił żołnierza. — Pałac Królow Polskich iest piękny i dobrze umeblowany. W War-

szawie znayduie się bardzo wiele pięknych pałacow i domow. Lazarety nasze bardzo w dobrych mieyscach są założone, co nie małą iest korzyścią w tym kraiu. Nieprzyiaciel zdaie się mieć wiele chorych. „

Xżę Anhalt-Pleß chciał woyska swoie przy Strehlen zgromadzić, dla pośpieszenia na odsiec Wrocławowi. Lecz dowiedziawszy się Jenerał Vandamme o iego zamiarze, wysłał d. 23 Grudnia Wirtemberską iazdę z pół batteryą artyleryi pod rozkazami Jenerała Montbrun i oraz Bawarskiego Jenerała Minucci z iedną brygadą w posiłku. Wirtemberskie woyska pobiły zgromadzonych tam Prusakow.

Dla przytłomienia wybuchłey we wsiach wzdłuż Werra, Fuldayskich i Wirzburskich granic insurrekcyi chłopow i rozbroionych żołnierzy Hesseńskich, (ktorzy maią iuż wiele broni i opanowali słabo zasłoniany transport 16 dział i prochowych wozow) idą woyska z Moguncyi i Frankfortu.

Gdy insurrekcya w kraiu Hesseńskim coraz daley się rozszerza, i iak mowią, pokazuią się iey także ślady w Hanowerskim kraiu, wydał zatem rządca w Kassel Jenerał Lagrange następuiącą odezwę do mieszkańcow:

"Mieszkańcy Hessyi! Hesseńscy żołnierze, ktorzy są waszemi synami, krewnemi i przyiaciołmi zawsze ieszcze znayduią się na drodze obłąkania, na ktorą uaprowadzaią ich źlechętni, lubo wyraźnie zapewniłem, iż żaden z nich nie będzie do służby przymuszany. Wam mieszkańcy tego kraiu! wam naywięcey na tem zależy, aby niebaczni powrocili do rozumu, i powinniście im dać poznać, iż z ich przyczyny spadną na was wszystkie nieszczęście i cierpienia woyny, dotykaiące wasze osoby, wasze familiie, słowem to wszystko, co wam naydroższego bydź może. Mieszkańcy Hessyi! Jeżeliby wasze usiłowania, czemu nie wierzę, daremnemi były, pamiętaycie przynaymniey ile wam na tem zależy, abyście nie dali się wciągnąć w przepaść, w ktorą waszą oyczyznę usiłuią wtrącić. Jest to mieszkańcy i żołnierze ostatnie napomnienie! „

Podług następuiący odezwy powstała także część Monasterskiego kraiu:

"Z bronią w ręku spodziewacież się zmnieyszenia nałożoney na wasz kray kontrybucyi? Uderzeniemże na gwałt chcecie błagać łaski waszego Monarchy? Mieszkańcy hrabstwa Lingen! surowo ukarany wasz bunt zostanie. Pozostałey wierney części kraiu waszego ma bydź trzecia część kontrybucyi odstąpiona, a na to mieysce od zbuntowaney zapłacona. Sprawcy i podżegacze buntu maią bydź chwytanemi, przed kommissyą woyskową stawionemi i na śmierć skazanemi. Znakomitsi mieszkańcy maią bydź aż do zupełnego wypłacenia kontrybucyi do Francyi iako jeńcy odesłanemi, a ieżeli ta nie będzie przed 10 Stycznia wypłacona, tedy ich dobra będą zabrane i sprzedane. Jeżeli przed nadeyściem woyska do waszego kraiu nie uspokoi się bunt, nie ustaną schadzki; i ieżeli woyska naymnieyszego oporu doznaią, tedy nakażę, aby wszyscy mieszkańcy byli wyciętemi i maiątki ich popalonemi zostały. Samem sobie musicie wszlkie nieszczęścia przypisac. Postanowieni od pierwszego rządstwa zdobytych kraiow mieyscowi urzędnicy są za wszelkie rozruchy w ich dystryktach odpowiedzialnemi, gdyż mogą użyć siły zbroyney lub wezwać dobrych obywateli do utrzymania porządku. A ieżeliby wyznaczeni i wezwani do tego nie chcieli im bydź posłusznemi, tedy powinni o tem donieść, ażeby przed kommissyą woyskową stawionemi i iako buntownicy ukaranemi byli. — Działo się w pałacu rządowym w Monasterze d. 19 Grudnia 1806.

Podp. *Loison, jeneralny Rządca pierwszego rządstwa zdobytych kraiow*

DODATEK

DO N^ro 7.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzieli Dnia 25 Stycznia 1807.

Z Florencyi d. 6. Grudnia.

W tuteyszem ministerium wielkie zaszły odmiany. Pierwszy minister stanu i minister skarbowy są oddaleni; wiele innych wyższych urzędnikow tu w Florencyi i w Litwornie są podobnież oddaleni. Dowodzący Hiszpańskiemi woyskami w Etruryi, Jenerał Ofaril, iest woyskowym rządcą Liworna, a konsul bywszego Króla Neapolitańskiego w Liwornie odebrał rozkaz opuszczenia tego miasta.

Z Genui d. 18. Grudnia.

W niedzielę rano czyniono tu doświadczenie możdzierza nowego wynalazku, pod okiem Półk: od artylleryi Menici odlanego. Doświadczenie bardzo dobrze się udało. Bomba zaleciała przeszło 5000 metrow (2500 sążni) w nadzwyczay prostym kierunku. Oprocz nadzwyczayney akuratności w rurze, ma nowy ten możdzież ieszcze tę korzyść, iż razem iest z lawetem odlany, co zmnieysza nacisk wystrzału na lawet i daleko bombę daley niesie.

Waleczny Kapitan okrętowy, Ludwik Dedero, o którym nie raz iuż rzecz była, popisał się na nowo pod Hiszpańskiemi brzegami przeciw Anglikom. Scigał dwa Angielskie okręty aż do portu Alikante, z których ieden miał 18 drugi 12 dział, i bił się z niemi wsparty od dwoch Hiszpańskich łodzi i iedney szebeki o 6 działach. Noc tylko dopomogła Auglikom do ucieczki. — W kilka dni potem zabrał Kapitan Dedero na wysokości przylądka Palas Angielską szebekę o 6 działach.

Sławny pisarz, Professor Monti, wydał nowe pismo wierszem pod tytułem *la Spada di Friderico il grande* (Szpada Fryderyka W.) i przypisał go wielkiey armii Francuzkiey.

Z Moguncyi d. 30. Gruduia.

Marszałek Kellerman kazał oznaymić, iż wszystkie rzeczy bez wyiątku Elektora Hesseńskiego, które w Hanau i innych zamkach znaleziono, będą na rzecz Francuzkiey armii przez publiczną licytacyą sprzedane.

Zdaie się bydź rzeczą pewną, iż Cesarzowa Jmc Francuzow nie poiedzie iuż do Berlina. Cesarz Napoleon popiera daley swoie zwycięztwa i nie powroci zapewne tak prędko do Berlina.

Z Medyolanu d. 26. Grudnia.

W nocy d. 17 t. m. pod czas ciszy wypłynął Półkownik Paoluci z Portobuso z 12 armatnemi szalupami dla attakowania Angielskiey fregaty, która stała na kotwicy niedaleko Grado. Strzelanie rozpoczęło się rowno

z świtem; kanonierowie Włoscy celowali dokładnie. Lekki atoli wiatr, który około gogodziny 10 powstał, pozwolił Angielskiey fregacie uciec na przestrzenią morza. Półkownik Paoluci powrocił z swą dywizyą do Portobuso, która przedziwnie obroty czyniła i wielką okazała ochotę do spotykania się z nieprzyiacielem.

Podług listow z Rzymu przybył do tey stolicy goniec Hiszpański, przez którego przywieziony list dał powod do zgromadzenia się członkow rządu. Też same listy donoszą o przybyciu tamże Nuncyusza z Petersburgu Arezzo, z zleceniem od Imperatora Rossyyskiego; wiele iuż odprawiło się z tego powodu zgromadzeń kardynałow. Dodaią nawet, że Arezzo powroci z odpowiedzią do Petersburgą.

Wszystkie woyska Francuskie zgromadzone w okolicach Udine, Verony i Brescia udadzą się przez Tyrol do Polski. Na ich mieysce oczekuią innych woysk z Francyi, dla osadzenia brzegow Adryatyckiego morza zacząwszy od Wenecyi aż do króleſtwa Neapolitańskiego.

Z Hanoweru d. 26. Grudnia.

Dywizyyny Jenerał Sawary, adjutant Cesarza Jmci Francuzow, wyiechał stąd do Polski. Przed wyiazdem atoli przedsięwziął środki dla opatrzenia twierdzy Hameln iak nayśpieszniey w żywność.

Z Westfalii przybyło tu kilka kompaniy piechoty W. Xcia Bergskiego.

Xżę Meklenburski opuszcza swe kraie i uda się na północ.

Z Berlina d. 30. Grudnia.

Nałożono tu teraz iak w czasie siedmioletniey woyny podatek na właścicielow domow i mieszkańcow, który potrącony bydź ma w czasie z nałożoney na Berlin kontrybucyi.

Poniżsi audytorowie rady stanu postanowieni są urzędnikami w kraiach Pruskich: P. Chailon intendentem w Głogowie, P. Dupont-Delport dozorcą kopalni i soli, P. Campan dozorcą poczty, P. Lafond dozorcą lotteryi, P. Perregaux dozorcą stempla, P. Tabourer dozorcą gruntowych podatkow, a P. Houdet dozorcą akcyzy.

Ratyfikacye traktatu pokoiu z Xciem Sax-Weimar wymienione tu zostały na d. 23 Grudnia między Jenerałem Clarke, rządcą Berlina &c. i taynym Radcą Xcia Weymarskiego Müller.

Cesarz Jmć Napoleon zakazał naysurowiey, aby nic nie tykano w pałacu i ogrodzie Sans Souci, iakoż kopiiuie w nim tylko malarz naypięknieysze widoki.

Ośmdziesiąt cztereech letni Marszałek Möllendorf, towarzysz oręża W. Fryderyka, który zawsze przeciwił się teraźnieyszey woynie, odbiera zawsze od Cesarza Jmći Francuzow dowody szacunku i przychylności. W czasie bytności Cesarza w Berlinie miał szczęście bydź wezwany do iego stołu, a nie dawno odebrał nowy dowod iego o nim pamięci. Xżę Minister woienny Berthier napisał bowiem do niego, iż z rozkazu Cesarza będzie mu od 13 Października wypłacona marszałkowska pensya i nadal będzie ią regularnie co miesiąc odbierał.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Antoni Stawiski dnia 5 Marca r. b. w Krakowie bezżenny umarł, i testamentem dnia 1go Marca r. b sporządzony Elżbietę z Poszmannow Radwańską dziedziczką zapisał, tudzież że naybliższym krewnym swoim, ieżeli się w przeciągu lat trzech zgłoszą, summę 1500 zł. pol. legował. Gdy zaś ci krewni z imienia nie są wyrażeni, ani C. K. Sądom tutey-

rzym ieſt wiadomo, czyli i gdzie oni ſię znayduią; przeto Edyktem ninieyszym wzywaią ſię: ażeby ſię w terminie przez Teſtatera oznaczonym do rzeczonego Legatu zgłosili.

W Krakowie dnia 17 Grudnia 1806.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck.
Marx.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Beck.

Niżey podpisany ma honor donieść Publiczności, iż na tuteyszy Jarmark przybył z znacznym składem towarow, iako to kandyzowanych Francuzkich i Medyolańskich owocow, tudzież przedniey musztardy. Kram iego ieſt oznaczony Nro. 46.

Maciey Drosdek, Cukiernik Badeński.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości: Iż część win ſtarych Węgierskich w beczkach, antałach i butelkach znayduiących ſię, po śmierci P. Jozefa Bartsch pozoſtałych i otaxowanych, na żądanie właścicieli tych win Panow sukceſsorow wspomnionego P. Jozefa Bartsch w dniu 7ym mieſiąca Lutego r. b. 1807 poczynaiąc o godzinie 10tey przed południem, a po południu o godzinie 3ciey w kamienicy pod Nrn. 15 w Rynku ſtoiącey, przez publiczną Licytacyą za gotowe pieniądze sprzedana zoſtanie. Życzący sobie nabydź win takowych, maią ſię w czaſie i mieyscu naznaczonym znaydować.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 8. *Stycznia* 1807.
Maiewski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż dworek z ogrodem pod Nrem 25 w sekcyi 3ciey leżący Katarzyny Neiser własny, [illegible] 1804 sądownie na dniu 5tym Września 1805 roku oszacowany, po upłynionym na dniu [illegible] Liſtopada r. b. dla nieſtawienia ſię licytantow terminie, na żądanie Pana Bernarda Klimsz[illegible]ewu na dniu 5tym Lutego 1807 roku o godzinie 3ciey po południu przez publiczną licytacyą w tuteyszym sądzie odprawiać ſię maiącą sprzedanym zoſtanie, a to pod naſtępuiącemi warunkami:

1) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Kupiciel resztuiącą zaś summę z licytacyi pochodzącą w dniach 14 po odbytey licytacyi do tuteyszego sądowego depozytu złożyć będzie winien, gdyż inaczey nowa licytacya na iego niebespieczeńſtwo i kosz wypisanąby zoſtała.

Wszyscy zatym chęć kupna maiący na wyznaczonym wzwyż czaſie i mieyscu znaydować ſię maią. Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią ſię, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, gdyż inaczey przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu Ces. Krol. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 28. *Liſtopada* 1806.
Micheński.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż na żądanie maſsy krydalney Jozefa Hitzgiera czyli raczey iey zaſtepcy P. Adwokata Kręczyka, kamienicę tu w Krakowie ulicy Swieckiey pod Nrem 341 ſtoiącą zł. ryń. 3575 kr. 45 sądownie dnia 4 Liſtopada 1805 oszacowana, na zaspokoienie długu zł. ryń. 445 przerzeczoney maſsie należącego, po upłynionym iuż iednym na dniu 20 Liſtopada b. r. dla

braku licytantow terminie, znowu na dniu 5 Lutego roku 1807 o godzinie 3ciey po południu w tuteyszym Sądzie sprzedana zostanie, pod następnemi warunkami:

1) Iż każdy Licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży.

2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą z licytacyi wypadaiącą kwotę w dniach 14 do depozytu tuteyszego złożyć będzie winien, inaczey nowa licytacya na iego koszta i niebespieczeństwo wypisana będzie.

Wszyscy przeto chęć nabycia pomienioney kamienicy maiący na oznaczonym terminie i mieyscu stawic się zechcą. Nakoniec Wierzyciele zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokułu licytacyi oznaymili, inaczey na niezgłaszaiących się przy dzieleniu summy z licytacyi pochodzącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 28 Listopada 1806.
Michiński.

Na dniu 28 Stycznia 1807 odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya dzierżawy dwoch dworkow z ogrodem do szpitala S. Szczepana należących na lat 3. Dzierżawa poczynać się będzie od teraźnieyszego nowego roku dla tego, aby przyszły dzierżawca miał sposobność w tych ogrodach wcześnie podług swego upodobania zarobic i one z wiosny uprawic. Pretium fisci iest:

Z dworku i ogrodu ryń. 109)
detto detto ryń. 15.) na Piasku.

Vadium w tetey części przed licytacyą złożone bydź ma. Licytanci na wspomniony termin do urzędu tuteyszego zapraszaią się.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego, w Krakowie d. 14 Stycznia 1807.

Z Magistratu C. K. Stoł. Miasta Krakowa ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 30tym b. m. i roku o godzinie 9 z rana rozmaite obrazy, które w wyobrażeniu swym historycznym do bywszego królestwa Polskiego swoy stosunek maią, na starym Ratuszu znayduiące się, gdzieby dezelować się mogły, amatorom i naywięcey obiecuiącym licytantom za gotową zapłatę sprzedane będą. Licytanci opisanie takowych obrazow i ich szacunek u tuteyszego magistratualnego Konsyliarza W. Fiały w nowym Ratuszu przeyrzeć mogą.

Gollmayer, V. P.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 10 Januarii 1807.

Gross Sekr.

Na d. 24 Lutego 1807 roku w C. K. kancellaryi Prefektualney Krzeczowskiey Cyrkułu Bocheńskiego wschodniey Galicyi gospodarstwo Emphiteutyczne P. Franciszkowi Piotrowskiemu dziedzicznie należące w Przyborowie pod Nrm. 5tym sytuowane więcey daiącemu przez publiczną Licytacyą wieczystym prawem sprzedane będzie. Do tey Realności należy $58\frac{1}{2}$ morgow gruntu ornego, łąk, ogrodow i stawow 7 morg w, razem $65\frac{1}{2}$ morgow. — Te grunta leżą w naylepszey pozycyi i są dobrego gatunku naywięcey w Ryndzinach; na zimę tego roku wysiano 13 korcy pszenicy i $13\frac{1}{2}$ korcy żyta, wiosniany zaś wysiew kupiciel sam przedsięwziąść ma. Oprocz tego znayduią się w dobrym stanie budynki, iako to pomieszkanie, stayńie i do tego potrzebne stodoły. Punkta kontraktowe, iako też na tę Realność wypadaiące Onera, które iedynie z czynszu gruntowego i dziesięciny zawieraią się, każdego czasu w tuteyszey kancellaryi wyczytane bydź mogą. Praetium fisci za tę Realność wynosi 6000 ryń. Licytować ochotę maiący przed Licytacyą 4tą część tego, to iest 1500 ryń. iako Vadium złożyć ma; i przy, dnia 24 Marca 1807 roku przedsięwziąść maiącey się Intromissyi, resztę wypadaiącey summy kupiciel złożyć obowiązany będzie.

W Krzeczowie dnia 7 Januarij 1807.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)